



Magiczny
Kraków

Zapraszamy na 61. Lekcję Śpiewania

2016-08-05

„Nie masz to jak Pierwsza, nie” – to tytuł 61. już Lekcji Śpiewania, która odbędzie się dzisiaj, 5 sierpnia o godzinie 19.00. Na Małym Rynku zabrzmiały pieśni związane z rocznicą wymarszu Pierwszej Kompanii Kadrowej.

- Każdy z nas ma swój prywatny ranking ulubionych kadrówkowych pieśni. Ktoś czeka na „Przybyli ułani”, inny chciałby zaśpiewać „Rozkwitały pąki białych róż...”, kolejny już intonuje „Wojenko, wojenko”. Mimo naszych osobistych upodobań jest jednak coś, co nas wszystkich, bez wyjątku zachwyca: razem ze śpiewem na ustach i radością w sercu dajemy czytelny przekaz, że pamiętamy o ludziach, którzy ponad 100 lat temu rozpoczęli marsz po niepodległość – mówi prezydent Jacek Majchrowski.

Koncert poprowadzą Kazimierz Madej i Waldemar Domański. Kancelaria Prezydenta Krakowa, jak co roku, przygotowała 4,5 tysiąca bezpłatnych śpiewników. W wersji elektronicznej śpiewnik dostępny jest na stronie www.bibliotekapiosenki.pl.

Lekcja Śpiewania to typowy „krakowski produkt”, bo jak inaczej wytłumaczyć zjawisko, jakim jest śpiewanie przez tysiące ludzi, często na deszczu i mrozie, archaicznych piosenek na Rynku Głównym, Małym Rynku czy placu Szczepańskim.

Wszystko to zaczęło się 13 lat temu, kiedy do Magistratu przyszło dwóch „pozytywnie zakręconych” panów i zaproponowało zmianę sposobu obchodów Święta Niepodległości - ze smutnych, ich zdaniem, na radosne. Hasła: „precz ze smutkiem...” i „patriotyzm nie musi być cierpieniem...” budziły obawy, ale mimo to wydano zgodę na zorganizowanie pierwszego koncertu pt. „Radosna Niepodległości”. 11 listopada 2002 roku pod Sukiennicami rozdano kilkaset śpiewników i wspólnie z prawie dwutysięczną publicznością odśpiewano trzydzieści „pięknych i wesołych piosenek”. Od tej pory wzruszenie i radość to typowe „objawy” wspólnego śpiewania, a pojawianie się na koncertach całych rodzin to norma.

Lekcja Śpiewania to przewrotna forma koncertu, polegająca na tym, że to nie artyści, ale właśnie publiczność jest głównym wykonawcą. Związany od początku z „lekcjami” krakowski kabaret Loch Camelot, choć *de facto* wykonuje koncert, umownie „wspiera” i pomaga w śpiewaniu, podając odpowiednią tonację i linię melodyczną. Rozdawane śpiewniki stanowią swoistą „pomoc naukową”, z której jak ze „ściąg” korzystają krakowianie i turyści. Rekord frekwencji to 30 tysięcy uczestników podczas koncertu 11 listopada 2008 r.